

Sygnatura akt VI Ka 154/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 czerwca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata

SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2014 r.

sprawy **S. F.** ur. (...) w T.

syna A. i G.

oskarżonego z art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 11 grudnia 2012 r. sygnatura akt II K 1012/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 634 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- na mocy art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wobec oskarżonego wykonanie orzeczonej w pkt. 1 kary pozbawienia wolności na okres próby 4 (czterech) lat,

- na mocy art. 73 § 1 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

- na mocy art. 72 § 1 pkt 8 kk obowiązuje oskarżonego do kontynuowania pracy zarobkowej;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 395,48 zł (trzysta dziewięćdziesiąt pięć złotych czterdzieści osiem groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

sygn. akt VI Ka 154/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012r. sygn. akt II K 1012/12 uznał oskarżonego S. F. za winnego tego, że w dniu 18 sierpnia 2012r. w T. na ul. (...), pomimo orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 18 czerwca 2010r., sygn. akt IIK 266/10, zmienionego wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 29 października 2010r., sygn. akt VI Ka 707/10, prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym marki O. (...) o nr rej. (...), tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 244 kk i za wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

W osobistej apelacji co do kary oskarżony zarzucił mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 i 4 kpk, poprzez częściową i niekompletną analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz pominięcie istniejących w sprawie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co przejawiało się w braku wszechstronnego rozważenia przytaczanych przez oskarżonego okoliczności popełnienia czynu (zasłabnięcie żony, stres związany z sytuacją, bliskość miejsca zamieszkania) oraz braku przeprowadzenia obiektywnych dowodów świadczących o postawie sprawcy, właściwościach i warunkach osobistych, oraz zachowaniu po popełnieniu przestępstwa, tudzież, wyciągnięcie wniosków o jego lekceważącej względem porządku prawnego postawie, jedynie w oparciu o fakt uprzedniego skazania za przestępstwo podobne i popełnienie przedmiotowego przestępstwa w okresie próby, przez co, nie dokonano prawidłowej formalnie oceny przesłanek wskazanych w art. 69 kk, nadto mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a przejawiający się w jednoznacznym ustaleniu, że oskarżony nie spełnia przesłanek warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności, podczas, gdy ustalenia prawidłowe, poparte wszechstronną weryfikacją właściwości osobistych i postawy oskarżonego, wskazać powinny na istnienie przesłanek uzasadniających warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności, względnie uchylenie orzeczenia we wskazanym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Oskarżony wniósł o przeprowadzenie dowodów, a dalej zmianę wyroku w zakresie kary poprzez orzeczenie jej z warunkowym zawieszeniem wykonania.

W uzupełnieniu apelacji obrońca, który przystąpił do postępowania wskazał na istnienie wedle niego bezwzględnej przyczyny odwoławczej oznaczonej w art. 439 § 1 pkt. 1 kpk, w wypadku jej uwzględnienia o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Osobista apelacja oskarżonego okazała się skuteczna o tyle, iż Sąd odwoławczy dopatrył się okoliczności uzasadniających zastosowanie względem oskarżonego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

W pierwszej kolejności wypada zaznaczyć, że sposób procedowania Sądu I instancji, ocena zgromadzonych dowodów, poczynione w oparciu o nie ustalenia faktyczne, a także ocena zachowania oskarżonego w zakresie wyczerpania przez niego znamion zarzucanego mu czynu, nie budzą zastrzeżeń.

Nie kwestionowanym jest, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 18 czerwca 2010r. w sprawie o sygn. akt II K 266/10 S. F. został skazany za czyn z art. 178a § 1 kk, a w wyroku tym orzeczono wobec niego środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat, który to termin rozpoczął swój bieg w dniu 1 marca 2011 r., kiedy to oskarżony złożył oświadczenie o utracie prawa jazdy. Dodać trzeba dla rozwiania ewentualnych wątpliwości, że sam środek obowiązywał oskarżonego od daty uprawomocnienia wyroku, a termin biegl dopiero od wskazanego oświadczenia.

W dniu 18 sierpnia 2012r. z mocy tego wyroku, oskarżony był w okresie próby oraz obowiązywania go zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sąd I instancji choć stan faktyczny opisał skąpo, co nie zaskakuje przy ubogim materiale dowodowym i jasnym przebiegu, prostego zdarzenia, to z odwołania się do wyjaśnień oraz oceny tych wyjaśnień, wynika, że uwierzył oskarżonemu.

Słusznie przy tym Sąd I instancji ocenił, że nie usprawiedliwia oskarżonego w sensie uniknięcia, czy ograniczenia odpowiedzialności decyzja podjęta, jako reakcja na złe samopoczucie żony. Sam oskarżony nie miał wątpliwości, że nie może prowadzić samochodu, świadomie co jasno wynika z jego wyjaśnień, podjął decyzję zracjonalizowaną stanem żony, tym, że w samochodzie są dzieci, bliskością miejsca zamieszkania oraz zamiarem skorzystania z pomocy medycznej w niedalekiej odległości od domu. Nie może być zatem mowy o przymusowej sytuacji motywacyjnej, o zakłóceniu procesu postrzegania, ani też rozumienia norm prawnych.

Znajduje to oparcie w dokumentacji medycznej oraz uzyskanej w postępowaniu odwoławczym opinii sądowo-psychiatrycznej.

W tym miejscu podkreślenia wymaga okoliczność braku lojalności procesowej oskarżonego. Jak wynika z treści apelacji oraz wspomnianej opinii nie dość, że oskarżony od 2007 r. leczy się psychiatrycznie, to leczenie takie przebył w dzieciństwie, a okoliczności te zataił na etapie postępowania przygotowawczego i przed Sądem I instancji. Dokumentacja uzyskana w postępowaniu odwoławczym, w świetle sposobu zachowania w czasie zdarzenia, w toku postępowania, rozeznania oskarżonego, samodzielności sporządzenia apelacji nie sugerowała wątpliwości co do poczytalności oskarżonego i przewidywać można było, że opiniujący ewentualnie biegli lekarze psychiatrzy nie zakwestionują poczytalności oskarżonego.

Niemniej przebieg poprzedniego postępowania apelacyjnego i kasacyjnego przemawiał za koniecznością dopuszczenia dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów.

Biegli dysponowali dokumentacją z bieżącego leczenia oskarżonego oraz jego oświadczeniem, że w dzieciństwie również krótkie leczenie przebył, co do czego biegłym oświadczył, iż nie pamięta szczegółów. Można dodać, że i tu kolejny raz wykazał się wspomnianą nielojalnością procesową, bo dopiero na etapie rozprawy odwoławczej obrońca przedstawił zaświadczenie, z którego wynika, że była to ta sama placówka służby zdrowia co obecnie. To z kolei potwierdza, że wnioski obrony w zakresie stanu zdrowia, czy poczytalności oskarżonego nie zmierzały do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla sprawy, ale manipulowania faktami w oczywisty sposób zmierzającego do przedłużenia postępowania. Przemawia za tym i zakres wniosków oraz tez dowodowych obrońcy, który przecież nie zakwestionował tego, że biegli nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej, czy upośledzenia umysłowego, ani innego zakłócenia czynności psychicznych. Ostatnia zaś faza wniosków zmierzała do wyjaśnienia wątpliwości obrońcy co do stwierdzonej przez biegłych okoliczności odnoszącej się do osobowości, nie zaś wprost zdrowia psychicznego.

Nie budzi wątpliwości i nie wymaga wiadomości specjalnych, że stwierdzenie określonego typu osobowości nie jest równoznaczne z zaburzeniami psychicznymi i chorobą psychiczną, co kategorycznie biegli wykluczyli.

Definicje osobowości są jasne, a zapoznanie z nimi nie nastęrcza żadnych trudności.

Osobowość jest to zatem zbiór względnie stałych, charakterystycznych dla danej jednostki cech i właściwości, które wyznaczają jej zachowania i pozwalają odróżnić ją od innych. Zaburzenia osobowości stanowią zaś pewien stały wzorzec charakteru, który jest skrajnym nasileniem powszechnie występujących cech, najczęściej powodującym niekorzystne następstwa dla życia danej osoby, a czasami również dla jej otoczenia.

W wypadku oskarżonego jest to osobowość chwiejna emocjonalnie.

Jakkolwiek obrońca deklaruje, że nie zna przyczyn takowego stwierdzenia u biegłych, to sam oskarżony okoliczności uzasadniające ten wniosek prezentował w wyjaśnieniach, osobistej apelacji i wreszcie w przedstawionym biegłym wywiadzie.

Posiadając tę wiedzę i aktualną historię choroby biegli nie zgłosili potrzeby rozszerzenia materiałów medycznych, w tym poszukiwania historii choroby 8- letniego dziecka.

W świetle tych okoliczności opinię uzyskaną przez Sąd Okręgowy ocenić należało jako jasną, pełną i pozbawioną wewnętrznych sprzeczności.

Wniosek taki znajduje wsparcie w postawie procesowej oskarżonego, a także jego wyjaśnieniach. Jak już wcześniej zauważył Sąd odwoławczy, oskarżony przedstawił przebieg zdarzenia w sposób spójny, logicznie prezentując proces decyzyjny i ważenie okoliczności, które skłoniły go do naruszenia zakazu, a co za tym idzie popełnienia przestępstwa.

Odnosząc się zatem wprost do apelacji, nie ma racji skarżący, że Sąd I instancji zaniechał ustaleń w zakresie sytuacji oskarżonego, przypomnieć wypada, że zachował on zupełną bierność, zaś informacje którymi dysponował Sąd w istocie wystarczały nie tylko na ustalenie przebiegu zdarzenia, ale i sytuacji motywacyjnej oraz jej ocenę, co uznać należy, że znalazło wyraz w orzeczeniu o karze, którą określić należy, jako dalece wyważoną, a na pewno nie nosząca znamion surowości, tym bardziej rażąco niewspółmiernej surowości, skoro oscyluje blisko dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Nie jest też trafny wniosek obrońcy o istnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Sąd Okręgowy stwierdza, że fakt ujawnienia na etapie postępowania odwoławczego okoliczności, które można ocenić, jako wzbudzające wątpliwości, co do poczytalności oskarżonego, następnie wyjaśnionych opinią biegłych lekarzy psychiatrów, nie pozwala uznać, aby takie wątpliwości mógł i powinien powziąć Sąd I instancji, jeżeli nie dysponował żadnymi sygnałami, czy to w postaci oświadczeń, albo zachowania oskarżonego w chwili czynu, czy też w czasie przeprowadzanych z jego udziałem czynności procesowych.

W omawianych warunkach nie zachodzi zatem bezwzględna przyczyna odwoławcza o której mowa w art. 439 § 1 pkt. 10 kpk.

Apelacja oskarżonego w istocie zmierzała do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W takiej części okazała się skuteczna, a to z uwagi na argumentację, która legła u podstaw stwierdzenia przez Sąd orzekający braku przesłanek dla zastosowania środka probacyjnego. Zatarciu uległo bowiem jedno ze skazań. To właśnie owo skazanie, jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, a nie pierwotne stanowiące podstawę ustalenia wypełnienia znamion występku z art. 178 a § 1 kk, było wedle Sądu I instancji przeszkodą dla stosowania środka probacyjnego. Sąd meriti postawił nacisk na brak możliwości wyprowadzenia pozytywnej prognozy społeczno- kryminologicznej z faktu popełnienia przestępstwa, czego obecnie wobec zatarcia skazania, nie można rozważać. W takiej sytuacji, gdy skazanie w sprawie sygn. akt II K 266/10 w zasadzie dało jedynie podstawę przypisania oskarżonemu w niniejszym postępowaniu występku z art. 244 kk, w świetle pozytywnie rysujących się właściwości i warunków osobistych oskarżonego, pozytywnego przebiegu okresu próby i relacji z kuratorem sądowym, odmiennie należało ocenić, czy istnieją okoliczności uzasadniające stosowanie art. 69 kk.

Sąd Okręgowy uznał, że co do zasady kara 5 miesięcy pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu jest karą współmierną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oraz adekwatną ze względów prewencyjnych. Równocześnie biorąc pod uwagę czas, jaki upłynął od staczenia w sprawie sygn. akt II K 266/10, następczą niekaralność, ustabilizowany tryb życia, pracę zarobkową oraz leczenie, doszukać się można było pozytywnej prognozy i uznać, że uzasadnionym jest przewidywanie, że pomimo niewykonywania kary pozbawienia wolności oskarżony przestrzeże porządku prawnego. Służyć temu będzie stosunkowo długi okres próby, bo 4- letni uwzględniający również deklaracje o poszukiwaniu przez oskarżonego stabilizacji, a także dozór kuratora sądowego oraz nałożony obowiązek.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy warunkowo zawiesił S. F. wykonanie kary pozbawienia wolności, oddając go pod dozór kuratora oraz nakładając stosowny obowiązek.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na zasadach ogólnych, na wydatki składają się te poniesione w celu uzyskania kserokopii dokumentacji medycznej oraz opinii sądowo- psychiatrycznej, a także ryczałt za doręczenie wezwań i zawiadomień w postępowaniu odwoławczym. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone min. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11.04.2013 r. sygn. II AKa 10/13, iż w razie uchylenia wyroku zaskarżonego wyłącznie na korzyść oskarżonego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, zakaz reformationis in peius dotyczy wyłącznie rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w uchylonym wyroku i nie obejmuje kosztów powstałych w ponownym postępowaniu, jeżeli oskarżony został ponownie skazany. Nie ma zatem przeszkód do zasądzenia kosztów powstałych przy ponownym rozpoznaniu sprawy (LEX nr 1344140).